DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 28.08.2023 r.

Dr hab. Hanna Grzeszczuk-Brendel, prof. PP
Politechnika Poznańska
Wydział Architektury
61-131 Poznań, ul/ Jacka Rychlewskiego 2
hanna.grzeszczuk-brendel@put.poznan.pl

Poznań, 17.08.2023

Recenzja pracy doktorskiej
Mgr Rafała Ochęduszko
Teoria Architektury Heleny i Szymona Syrkusów

Rozprawa doktorska mgr Rafała Ochęduszko „Teoria Architektury Heleny i Szymona Syrkusów", napisana w 2023 roku pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Bałusa w Instytucie Historii Sztuki Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego jest analizą teorii architektury twórców, którzy mają wyjątkowe znaczenie dla przekształceń tej dziedziny sztuki w okresie międzywojennym. Trafnie został rozpoznany potencjał poznawczy podjętego tematu, ponieważ teoretyczne podstawy twórczości Syrkusów, mające też wpływ na praktykę projektową polskiej awangardy międzywojennej nie doczekały się odrębnego opracowania. Uwzględnienie obydwu postaci zwraca uwagę na udział architektki we wspólnym dorobku, sygnowanym najczęściej – nawet w awangardowym środowisku międzywojennym – przez męża/partnera. Ta praktyka spowodowała niedocenianie wkładu architektek w rozwój architektury awangardowej, co szczęśliwie ulega zmianie w wyniku badań, podejmowanych od jakiegoś czasu w coraz szerszym zakresie.

Praca doktorska pana mgr Ochęduszko liczy 229 strony, łącznie z bibliografią podzieloną na źródła drukowane (s.188-195), zestawione chronologicznie teksty Haliny i Szymona Syrkusów (s.195-203) i inne publikacje wykorzystane przez autora

(s.203-220). W pracy umieszczono 11 ilustracji, co jest zaskakującą i nie do końca zrozumiałą decyzją. Niewielka liczba materiałów ilustracyjnych, w dodatku nie odnoszących się do całości dorobku omawianych architektów, stanowi wyraźną lukę. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że autor słusznie podkreśla, że praktyka architektoniczna była traktowana jako poligon doświadczalny dla rozwijania teorii (s.110/111, 126, 166). Brakuje więc nie tylko projektów architektonicznych, ale też na przykład typografii, która w tekstach Syrkusa odgrywała ważną rolę akcentując w tekście najważniejsze problemy - co zostało słusznie podniesione przez doktoranta.

Praca jest napisana poprawnym językiem z użyciem prawidłowej terminologii z drobnymi literówkami nie wpływającymi zasadniczo na czytelność treści i płynność lektury – choć w pisowni nazwisk ma to jednak znaczenie (Max Reinhardt, s.61).
Autor we wstępie przedstawia skrótowo sylwetki Heleny i Szymona Syrkusów oraz umieszcza obszerną bibliografię, także niemiecką czy angielską, ale omawia głównie polskie publikacje związane z tematem, w tym także teksty architektów. Wydaje się to mieć konsekwencje dla podejścia do poruszanego tematu, ale powrócę do tego wątku w dalszej części recenzji. Klarownie zostały przedstawione cele pracy, jednak niedosyt pozostawia omówienie metodologii, które miałyby stać u podstaw podjętych analiz.

Wskazane byłoby zapewne nieco szersze zanalizowanie przywołanych przez autora pojęć, na przykład modernizmu czy kolektywizmu, choćby w ślad za cytowanym Andrzejem Turowskim (s.16-18), a także w kontekście uwag na s. 105. Dotyczy to na przykład kolektywizmu - doprecyzowanie pojęcia wydaje się o tyle ważne, że jest używane zarówno w odniesieniu do mieszkańców, ale też do organizacji pracy architektów, jak zauważa doktorant (s.120).
Interesujące jest wyjście poza „kanon" rozumienia modernizmu. W ślad za cytowanymi publikacjami mgr Ochęduszko porównuje na przykład architektoniczne równania awangardy i akademizmu, co stanowi rozszerzenie dyskusji o modernizmie i jego związkach z tradycją oraz innymi tendencjami epoki. Wspomina o trwałości zasad czy ciągłości rozwoju jako istotnych dla architektury współczesnej (s.105). Wymienia też inne koncepcje funkcjonujące wśród przedstawicieli europejskiej awangardy, w tym mniej znane określanie modernizmu jako Zeitgeist współczesności. Niewątpliwie związki awangardy i tradycji są ciągle tematem wymagającym opracowania w szerszym zakresie, co nie wchodzi w zakres podjętej pracy i przekracza jej temat.

Pierwszy rozdział dotyczy rekonstrukcji siatki pojęciowej w systemie teoretycznym Szymona Syrkusa w pierwszym okresie jego działalności, związanej z

grupą Praesens. Niewątpliwie ustalenie roli Heleny Syrkus w opracowaniu teorii sygnowanej przez jej męża było zadaniem trudniejszym niż ustalenie roli architektki w dorobku projektowym, ale jednak uwaga o jej możliwym udziale w tekstach Szymona Syrkusa powinna znaleźć się w głównym tekście, nie tylko w przypisie (s.15, przyp. 75). Choć zakres współpracy jest w zasadzie nieweryfikowalny w świetle wykorzystanych dokumentów, to związek małżonków i aktywność Heleny Syrkusowej mogłyby skłaniać do wysunięcia tezy o znaczącym udziale wspólnych dyskusji w wypracowaniu ostatecznych idei. Zbyt skrótowe wydaje się też określenie roli Heleny Syrkus w kręgu Praesens (s.54).

Na uwagę zasługuje podkreślenie wpływu innych niż Le Corbusier przedstawicieli awangardy na kształtowanie się poglądów Szymona Syrkusa, przede wszystkim Waltera Gropiusa i kręgu De Stijl, a także konstruktywistów – choć wskazane byłoby zbiorcze podsumowanie tych związków. W szerszy sposób zostały opracowane zagadnienia funkcjonalizmu, by wspomnieć idee kuchni funkcjonalnej z odwołaniami nie tylko do Margarete Schütte-Lihotzky, ale też Brunona Tauta czy doświadczeń amerykańskich reformatorek. Ważne jest stwierdzenie, że idea funkcjonalności w teorii Syrkusów odnosi się też do kształtowania całego mieszkania i planu miejskiego (s.42).

Interesującym i obszernie omówionym przez autora tematem jest teatr i teorie z nim związane. Osadzając zagadnienie teatru w szerokim kontekście, autor przywołuje wiele koncepcji, choć niektóre związki mogłyby być omówione bardziej wyczerpująco. Dotyczy to np. wielokrotnie wspomnianego Meyerholda, a jeszcze bardziej (mniej przywoływanego) Maxa Reinhardta z jego teatrem masowym i wychodzeniem do widza. Być może tu także ujawnia się zbyt duże zawierzenie Syrkusom, którzy – jak wspomina doktorant – przemilczeli dokonaną przez Hansa Poelziga przebudowę Grosses Schauspielhaus zgodnie z koncepcjami Reinhardta (s.74). Ta skłonność przywoływania wypowiedzi źródłowych z ograniczaniem komentarza odautorskiego jest powtarzalną cechą przedstawionej pracy, w której wypowiedzi Syrkusów są często traktowane zarówno jako teksty źródłowe i jako podsumowanie tychże.

W sumie bogata analiza Teatru Symultanicznego bazuje na mnogości odwołań, choć kosztem nieco bardziej pogłębionej analizy. Tym niemniej analiza mało znanego tematu pod kątem teorii, realizacji architektonicznych i spektakli jest znaczącym dokonaniem autora. Cenne jest szerokie opracowanie mało znanego tematu, a także wskazanie zależności między programami mieszkaniowymi a koncepcjami teatralnymi nie tylko w teorii Syrkusów, ale także w innych programach awangardy.

Tu jednak zastanawia dysproporcja analiz dotyczących teatru i architektury mieszkaniowej: 40 i 30 stron, tym bardziej, że pan Ochęduszko podkreśla szczególne znaczenie tego zagadnienia w teorii Syrkusów (s.94). Może to wynika z faktu, że teoria teatru jest mniej znana? Brakuje też szerszego omówienia bardzo istotnej i podkreślonej przez doktoranta konkluzji Syrkusa z artykułu „O teatrze symultanicznym", użytej jako podsumowanie rozdziału. Stwierdzenie „Mieszkanie najmniejsze – Teatr największy" (s.86). wydaje się szczególnie ważne w kontekście ambicji społecznych architektury modernistycznej, omówionych w odniesieniu do teatru, a doktorant sygnalizuje ten problem mówiąc o zwrotnym oddziaływaniu architektury i warunków społecznych. Autor pisze dalej między innymi o traktowaniu przez Szymona Syrkusa warunków ekonomicznych jako tworzywa budowlanego (s.95).

Omawiając teorie dotyczące architektury mieszkaniowej doktorant podkreśla właśnie rolę ekonomicznych uwarunkowań architektury w pismach Syrkusów. Jak podkreśla doktorant, świadomość słabej kondycji gospodarczej Polski nie pozwalała na bezpośrednie zastosowanie modeli wypracowanych na zachodzie Europy. W ten sposób ich teorie stają się próbą twórczej adaptacji najbardziej znanych koncepcji awangardy. Podobnie jak inni jej przedstawiciele, Syrkusowie przenoszą realizację swych postulatów na przyszłość i w tej perspektywie opracowują teoretyczne podstawy budownictwa mieszkaniowego, bazującego na standaryzowanych, fabrycznie produkowanych prefabrykatach (s.96). Pan Rafał Ochęduszko wskazuje tu nie tylko na wpływy Le Corbusiera, ale także Gropiusa, który rysuje się jako jeden z głównych inspiratorów Syrkusa, ale też obydwojga architektów. Interesujący i ważny jest opis współpracy podjętej przez Helenę i Szymona Syrkusów z przemysłem, co wprawdzie było jednym z głównych postulatów awangardy, natomiast w ich przypadku przybrało konkretne formy (s.123/124).

Doktorant wskazuje też, że świadomość różnicy poziomów życia w Polsce i za granicą stała się dla Syrkusa/ Syrkusów istotnym impulsem do rozwijania aktywności publicystycznej, która miała upowszechnić nowe rozwiązania w polskim środowisku architektonicznym i w świadomości odbiorców. W tym zakresie Syrkus przedstawiał nowe idee nie tylko poprzez teorie, ale też omawiając projekty architektoniczne oraz wystawy budowalne. Podążanie za tekstami Syrkusa powoduje zapewne, że doktorant nie do końca pointuje zauważone stwierdzenia: wykluczenie przez Syrkusa możliwości

korzystania z doświadczeń niemieckich lub/i rosyjskich skłania na przykład do pytania, czy może to być echem pamięci o zaborach (s.108).

Cenię – wcale nieoczywiste - przywołanie szklanych domów Żeromskiego w podsumowaniu rozdziału dotyczącego architektury mieszkaniowej, przy czym autor, podobnie jak ogromna ilość badaczy (literaturoznawców i historyków sztuki) nie zauważa w tym kontekście idei Glasarchitektur Paula Scheerbarta[1].

W kolejnym rozdziale doktorant poświęca wiele uwagi aktywności Syrkusów w CIAM, opisując także same kongresy i zagadnienia omawiane tu w kolejnych latach: od 1926 do 1949 roku. Jest to więc swego rodzaju skondensowaną historią CIAM, w której autor próbuje też zrekonstruować powiązania personalne, mające wpływ na tworzenie się zasad wypracowywanych w trakcie obrad. Wprawdzie autor bazuje na materiałach archiwalnych, ale tym miejscu nieco brakuje bezpośredniego odniesienia do – cytowanej wprawdzie – publikacji „Archipelag CIAM. Listy Heleny Syrkus, red. Aleksandry Kędziorek. Szczególnie interesujące i obszernie opisane są perturbacje związane z najsłynniejszym kongresem z 1933 roku, zdominowanym przez Le Corbusiera pod nieobecność Waltera Gropiusa (s.155). O aktywności Syrkusów i polskich architektów w pracach CIAM świadczy inicjatywa zaproszenia członków stowarzyszenia na dłuższy pobyt w Warszawie w drodze na planowany zjazd w Moskwie w 1933 roku. Biorąc pod uwagę mało znany fakt, że pojawiła się możliwość zorganizowania go w Warszawie (s.153), pozostaje tylko żałować, że do takiego wydarzenia nie doszło.

Omawiając kolejne kongresy, doktorant podkreśla ponownie rolę Syrkusa jako propagatora zasadniczych postulatów i praktyki europejskiej awangardy w Polsce. Cenne jest przede wszystkim podkreślenie roli Syrkusa/ Syrkusów w promowaniu dorobku architektonicznego polskiej awangardy w środowisku europejskim. Cenna pod tym względem jest analiza koncepcji Warszawy funkcjonalnej, traktowanej najwyraźniej jako swego rodzaju wizytówka polskich architektów i urbanistów, a także opis perypetii związanych z propagowaniem tej koncepcji. Drobna choć istotna uwaga, że wypełniając to zadanie, Syrkus niezbyt dokładnie podaje autorów cytowanych idei, uświadamia niezbędną ostrożność w korzystaniu z materiałów źródłowych.

---

[1] Tu pozwolę sobie wskazać własny artykuł: *Szklane domy a szklana architektura*, w: Porównania 9/2011, s.60-76.

Doktorant wplata wojenne i powojenne losy Syrkusów w rytm kongresów, co jest słusznym rozwiązaniem, zarówno ze względu na wyraźną kontynuację prac rozpoczętych przed wojną, ale też w związku z rozejściem się dróg obydwu środowisk po 1949 roku. Wstydliwe w latach późniejszych zaangażowanie w doktrynę socrealistyczną nie zostało jednak w pełni opracowane – pan Ochęduszko nie analizuje tekstów Syrkusów z lat 50-tych, ograniczając się jedynie do krótkich wzmianek (s.177). Idzie tu śladem wielu badaczy awangardy międzywojennej, niechętnie wspominających na przykład o projektach Miesa van der Rohe w początkowych latach III Rzeszy, a w Polsce pomijanie przez długi czas socrealistycznego epizodu w twórczości wielu artystów. Jednak biorąc pod uwagę lewicujące poglądy wielu twórców awangardy, warto by było zapytać, czy nie mogło to wpłynąć na akceptację socrealizmu przez Syrkusów, którzy kwestie stylowo-estetyczne podporządkowaliby idei socjalizmu. Świadczyłaby o tym na przykład aprobata upaństwowienia gruntów w Warszawie jako podstawy dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Zastanawiam się jednak, czy słusznie doktorant rezygnuje ze spekulacji na ten temat, szanując późniejsze przemilczenia i uniki Heleny Syrkusowej. Należy jednak podkreślić, że doktorant już we wstępie deklaruje, iż koncentruje się na dorobku Syrkusów w okresie międzywojennym jako kluczowym dla formułowania podstaw teoretycznych ich architektury.

Jednak mimo to niedosyt budzi bardzo skrótowe omówienie powojennych publikacji i innych tekstów Heleny Syrkusowej, na czele z „Ku idei osiedla społecznego 1925-1975", „Społeczne cele urbanizacji". Wprawdzie wiele elementów tych rozważań zostało omówionych wcześniej, tym niemniej byłaby to okazja do określenia wkładu Syrkusowej we wspólny dorobek obydwojga architektów.

W zakończeniu mgr Rafał Ochęduszko nie tylko podsumowuje wcześniejsze analizy, ale też podejmuje rozważania na temat zależności teorii Syrkusów od koncepcji europejskiej awangardy. Słusznie zauważa, że w formującym się środowisku awangardy następował swobodny przepływ idei, wyłaniających się trakcie międzynarodowych dyskusji. Tak więc próba osadzenia teorii Syrkusów w szerszej perspektywie prowadzi do wniosku, że istotna jest oryginalna interpretacja tych celów i tez. Istotne znaczenie miała też próba ich przystosowania do warunków polskich oraz kluczowa rola Syrkusów w upowszechnianiu nowych idei. Podkreślono także rosnącą rolę obydwojga architektów w kręgach międzynarodowych i propagowanie przez nich dorobku rodzimego środowiska, co szczególnie wyraźnie wybrzmiało w związku z ich

działalnością w CIAM. Tym samym doktorant skutecznie stosuje i udowadnia przydatność niehierarchicznych badań nad sztuką tzw. Europy Wschodniej. W ślad za cytowanymi badaczami (głównie Piotr Piotrowski) skłania się do przyjęcia tezy o hegemonii głównych ośrodków (s.182-183), tym niemniej wskazuje, że działalność Syrkusów zaczęła przełamywać tę dominację (s.185). Zwrot obydwojga twórców w stronę socrealizmu traktuje jako decyzję koniunkturalną(?), nie podważającą awangardowego dorobku i pozycji Heleny i Szymona Syrkusów w tym środowisku ani znaczenia obydwojga architektów w historii sztuki polskiej.

Doktorant uwzględnił w swoich analizach wiele obszarów refleksji Szymona i Heleny Syrkusów, choć pozostawia pewien niedosyt wynikający ze skrótowego poruszania niektórych tematów. Z koeli omawiając w zasadzie nieznane teorie Syrkusa dotyczące teatru, pan Rafał Ochęduszko rozszerza wizerunek autora, znanego głównie z „Preliminarza architektury". Choć bierze pod uwagę twórczość i współpracę obydwojga architektów oraz docenia wkład Heleny Syrkusowej w działalność męża, jego argumentacja potwierdza jednak wiodącą rolę Szymona Syrkusa.

Jego teorie Syrkusa funkcjonują jako podręcznikowe i być może z tego powodu nie skłaniały do refleksji. Tym bardziej należy podkreślić fakt, że mgr Rafał Ochęduszko dostrzegł niewykorzystany potencjał badawczy w temacie, który wydawał się wręcz zbyt oczywisty w kontekście polskiej architektury międzywojennej.

W konkluzji opinii stwierdzam, że powstała rozprawa o znacznej wartości poznawczej, a praca w pełni spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 nr 1669) i ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz. U. 2018 nr 1668).

Dr hab. Hanna Grzeszczuk-Brendel, prof. PP